

# SOLAR, nigdy więcej 2022 (prod. Białas)

Gorąca Sri Lanka  
Lecę na wakacje, by wyłączyć głowę  
Umiera mi babcia  
Wsiadam w samolot i wracam, by wygłosić mowę

Tej nocy ruszyła inwazja  
Przy granicach naszego państwa  
Zburzone miasta  
A ja za chwilę wchodzę na ambonę

Ciemny pokój w pustym domu  
Pies drapie łapą w drzwi  
I gdyby nie to leżałbym tu jeszcze parę dni

Bo  
To był ciężki rok  
Jak parę ton  
Teraz nie leżę z nią  
W tle leci ..  
Znienawidziłem syby  
To dzięki tyby  
Lecą tak ostre słowa  
Prawie podcinają żyły

Zdjęcia nie wywołane  
Filmy nie zmontowane  
Jeszcze tylko reklama z White'm rozgrzebuje ranę

Pęka serce, gdy nie słyszę rano: tato wstawaj  
A niestety jest za późno by naprawiać  
Ty sama najlepiej wiesz co chcesz  
I będziesz to miała  
I zrobisz, co będziesz chciała jak stara Bedoesiara

Dzięki za rolę lidera  
Niech już inni wezmą  
Ja skończyłem rok z nerwicą i depresją  
Wczoraj wróżyli wieczność  
A dziś wróżą nam upadek  
Jak wszystko się sypie  
To z tego weź zrób przyprawę

To my z buntu zrobiliśmy pop  
To my zabiliśmy hip-hop  
To my wje\*aliśmy kij w mrowisko  
Aż na zewnątrz całe wyszło

To my z buntu zrobiliśmy pop  
To my zabiliśmy hip-hop  
To my wje\*aliśmy kij w mrowisko  
Aż na zewnątrz całe wyszło

Już takie są fakty  
Nie łączy nas krew, łączą kontrakty  
Latami żyliśmy ze sobą jak bracia  
Teraz tego nie ma, więc po co udawać

Papiery leżały gdzieś na dnie szafki  
Nie miały dostępu do naszych relacji  
Ani do naszej zajawki

Nie siadły motyle  
Rozumiem, nie wasza jazda  
Ale nie docenić tekstu do ojca, to owczy pęd

Kinny u Natsu to mój pomysł i to prawda  
Więc jak chu\*owy to biorę na siebie i okay

2022

Wylało się to co miało się wylać  
To nie rodzina, to generacja  
Co się dopiero zaczyna zaczynać  
Nikt tu za nikim nie płacze, bo wszyscy są żywi i zdrowi  
Wieżowce mogą się bujać  
Ale fundament jest nienaruszony

To my z buntu zrobiliśmy pop  
To my zabiliśmy hip-hop  
To my wje\*aliśmy kij w mrowisko  
Aż na zewnątrz całe wyszło

To my z buntu zrobiliśmy pop  
To my zabiliśmy hip-hop  
To my wje\*aliśmy kij w mrowisko  
Aż na zewnątrz całe wyszło

To piąta era SMB  
Znowu zostałem raperem  
Diamentów domu mam sześć  
Przydałoby mi się siedem  
Trzymam kciuki za to, że  
W tym roku wrócimy z hotelem  
A jeśli chłopaki uznają, że nie  
Niech robią inne labela  
Na pewno będą roszady  
I zmieni się jeszcze wiele  
Odejdźcie Janka i  
Pożegnanie z Beteo'em

Pokój idzie do remontu, ale zawsze możecie wrócić i mieszkać  
Zawsze jesteście tu mile widziani i proszę by o tym pamiętać  
Nawet zakładając nowe rodziny odwiedzajcie starych na święta  
A my się z . bierzemy już za majstrowanie rodzeństwa